

Radek Kowalczyk zbierał pieniądze i podjął się arcytrudnego zadania

Śmiałek od morderczych regat

ANDRZEJ KUS
andrzej.kus@mediaregionalne.pl

Radek Kowalczyk samotnie popłynął przez Atlantyk. Weźmie udział w MmiTransat - najtrudniejszych oceanicznych regatach świata. - Nawiązałem współpracę z firmą Calbud. Dzięki temu powalczę o zwycięstwo - mówi szczęśliwy żeglarz.

Po naszych publikacjach znalazła się firma, która zdecydowała się wejść we współpracę z projektem Ocean 650 i Radkiem Kowalczykiem. Dzięki temu szczecinianin, jako jedyny Polak, wystartuje w regatach samotników Mini Transat. Popłynie na niewielkim, 6,5-metrowym jachcie z Francji do Brazylii.

- Do początku tygodnia byłem przekonany, że nie wystartuję w finale - mówi żeglarz. - To potężne wyzwanie finansowe. Brakowało na to funduszy. Wtedy pojawiło się światło w tunelu i ostatecznie okazało się, że współpracować chce firma Calbud. Tak też nazywał się będzie mój jacht. Dzięki temu zacząłem intensywne przygotowania do startu. Mam niewiele czasu, bo 10 września wyjeżdżamy już do Francji.

Radek popłynie w jachcie typu mini. To najmniejsze jednostki oceaniczne na świecie. W regatach Mini Transat żeglarze płyną 4200 mil morskich bez pomocy, nie mają komputerów i telefonów, walczą z pogodą i brakiem snu. Dlatego zawody są uważane za najtrudniejszy na świecie wyścig żeglarzy samotników.

- Oczywiście, że się bardzo boję. To jest ocean, do lądu tysiące kilometrów. Mamy do dyspozycji jedynie radio o zasięgu 30 kilometrów. Po pierwszym dniu płynięcia całkowicie tracimy ze sobą kontakt. Od 2 tygodni go dopiero dzień przed metą w Brazylii - opowiada Radek. - W międzyczasie, po tygodniu żeglugi jest na Madrze jeden postój. Cały rejs, w zależności od warunków pogodowych, może potrwać nawet 40 dni. Nie ma czasu na sen, nie ma na odpoczynek. Gdy coś stanie się na wodzie - musimy liczyć na szczęście. Że w pobliżu będzie statek, bądź inny jacht biorący udział w regatach. Zasięg 30 kilometrów pozwala też na połączenie z samolotem i rozmowę przez kilka sekund z załogą. Nie zawsze musi jednak być ktoś obok. Trzeba też uważać, by fale nie zalały sprzętu. Wtedy wszystko może się uszkodzić i nie będzie możliwe nawet wezwanie pomocy.

Na każdym jachcie znajduje się specjalny przycisk, który w razie poważnych problemów przekazuje satelitarne namiary łodzi, która wywa pomoc.

- To również nie jest tak, że ratunek dociera w kilka godzin. To tak duża odległość od lądu, że helikopter nie doleci. Wysyłany jest samolot, a koordynaty nad ratunkiem przekazywane są statkowi. Dopłynięcie do poszkodowanego trwa zazwyczaj kilka dni.



FotMamSkoreli

Radek Kowalczyk z Tomkiem Starmachem, przyjacielem z drużyny, ze Szczecina wyjadą 10 września. Po morderczych regatach zamierzają wrócić pod koniec listopada. Oby szczęśliwie.

Przez ten czas trzeba sobie poradzić - mówi śmiałek. - Wszystkie ewentualne sytuacje muszą już teraz mieć kompletnie przemyślane. Gdy przytrafi się coś niedobrego muszą automatycznie dążyć do rozwiązania. Nie ma czasu na zastanawianie się.

Radek, jedyny Polak w regatach będzie rywalizował z 84 innymi żeglarzami: mistrzami świata, olimpijskimi, rekordzistami świata. Zdaje sobie sprawę z tego, że ma mniejsze szanse od pozostałych. Nie da rady przez dwa tygodnie odpowiednio przygotować łodzi. Budował ją przez kilka ostatnich lat. Teraz pomaga mu w prywatnej stoczni Andrzej Armiński.

- Zostało dwa tygodnie. Pieniądze pomogą nam minimalnie poprawić osiągi jachtu, choć i tak będziemy w tyle w porównaniu do rywali. Zdążymy też uszyć nowe, mocne żagle. Firma AST Sails powiedziała, że stanie na głowie, by wyrobić się w czasie. Będzie kompleksowy przegląd masztu, uzupełnimy niezbędne wyposażenie, przede wszystkim ratunkowe. Zakupimy też specjalistyczne żywnienie.

Radek Kowalczyk wyjeżdża do Francji już 10 września. 25 rozpoczyna się regaty. Planuje, że wróci do kraju samolotem 23 listopada.

- U nas będzie już zima. Zresztą jestem pewien, że po tak wyczerpującym rejsie na powrót drogą wodną nie pozwoli mi zdrowie. Trzymajcie za mnie kciuki, by wszystko skończyło się szczęśliwie i bym cały i zdrowy wrócił do kraju.

REKLAMA

MTMINVEST
nieruchomości

Działki budowlane na prawobrzeżu w ramach nowego osiedla, do szybkiej budowy 100zł/m2, uzbrojenie w cenie

Dom wolnostojący w Płoni, 120,7m2 330.000zł

Dom wolnostojący w Wielgowie, działka 5100m2 620.000zł

Duży biłzianek na Osowie, 650.000zł

Działka w Wolczkowie pod lasem, 3.000m2 210.000zł

MTM Invest Nieruchomości
Szczecin, ul. Struga 3
tel. 91 46 333 03, kom 604 177 232
www.mtminvest.pl

REKLAMA

EURO
NIERUCHOMOŚCI

tel. 913142321
tel. 790272028
www.euronieruchomosci.com

1. Pogodno, szeregowiec z działką 330 m2, zabany. Tylko 450 tys.

2. Centrum 2 pok. 47 m2, cegła, doskonała inwestycja pod wynajem. 175 tys.

3. Mierzyn osiedle za wiatrakami, działka 833 m2, 187 tys.

4. Warszawa 4 pok. 100m2, budynek czterorodzinny, ogródek, garaż 467 tys.

5. Osów 3 pok 75 m2, wysoki standard, garaż, osiedle zamknięte 480 tys.

6. Centrum apartament do wynajęcia 61 m2, budynek z

www.euro-nieruchomosci.com.pl

REKLAMA

PATIO
NIERUCHOMOŚCI

www.patio.nieruchomosci.pl
91 8 130 160

Os. Bukowe parter z ogródkiem 63,4m2 spokojna, zielona okolica, cena 266 500 zł nr PATO1108

Kobylanka bardzo ładny dom na osiedlu Zielonym, blisko lasu, wysoki standard, 136m2 na działce 629m2 cena 599000zł nr PATO1104

Działka Budowlana w Dobrej, 1408m2, z mediami, wśród zabudowy jednorodzinnej, cena 230 000zł (do negocjacji) Nr PATO1082

Zapraszamy
PATIO Nieruchomości S.C.
Al. Wojska Polskiego 12/2
70-471 Szczecin
tel. kom. 502186855
0608674542

REKLAMA

ZGK
nieruchomości

www.zgk-nieruchomosci.pl
91 488 57 57; 723 681 220

OKAZJA CENOWA!!!

Nr oferty: ZGK00703

Sprzedaż - mieszkanie Gumieńce - Os. Reda 3 pok. 63,31m2 9p/11p 230.000 zł

OKAZJA!!!
Jeszcze do negocjacji!!!

Nr oferty: ZGK00880

Sprzedaż - mieszkanie Niebuszewo - Boguchwały. - 2 pok. 46,17m2 dobra komunikacja, cisza, spokój, I/p/IVp 204.000 zł

Nr oferty: ZGK00696

Sprzedaż - mieszkanie 3pok. Ul. Kopernika 82m2 + duża piwnica 11,50m2 I/p/IVp 335.000 zł